

w mundurze oficera radzieckiej armii, mimo że świadków, którzy widzieli go w mundurze, było wielu.

Kim Ir Sen nigdy nie był generałem i nikt spośród koreańskich partyzantów tak się do niego nie zwracał. Późniejsza błyskawiczna „nominacja” na generała to dzieło radzieckich opiekunów, podobnie jak i decyzja o pozostaniu przy swoim sławnym nazwisku Kim Ir Sen. Po powrocie do kraju sprawiał wrażenie człowieka zaprzędanego nowym władzom i zauroczonego nowymi porządkami, surowo egzekwowanymi przez nowych władców. Wobec swoich politycznych zwierzchników pozostał lojalny i oddany, manifestując postawę i poglądy bardziej proradzieckie niż wymagała tego polityczna sytuacja i oczekiwania radzieckich mocodawców. Czyż w tej sytuacji mógł istnieć lepszy kandydat na lokalnego strażnika radzieckich interesów niż 33-letni były oficer Armii Czerwonej?

Radziecka protekcja to był atut wielki i rozstrzygający, ale o „wyborze” Kima na „koreańskiego Stalina” i przyszłego narodowego lidera przesądził też szereg dodatkowych czynników. Wielu jego towarzyszy zginęło, wielu zdradziło, jeszcze więcej zwątpiło. Pozostała zaledwie garstka, w której wybijającą się postacią był właśnie Kim Ir Sen. Oczywiście, miał też wiele szczęścia, że to właśnie on, a nie kto inny, znalazł się w odpowiednim czasie na odpowiednim miejscu. Nie bez znaczenia też był fakt, że był politykiem rozważnym i elastycznym, a przy tym wyjątkowo układnym. I tu zapewne tkwi klucz do wyjaśnienia, dlaczego spośród bardzo wielu pretendentów do władzy to właśnie on miał największe szanse.



KOREA

Ryszard Zalski

DZIAŁALNOŚĆ AGENCJI ONZ ORAZ ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W KOREAŃSKIEJ REPUBLICIE LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ W LATACH 1995-2000

Zmiany ustrojowe, zachodzące na przełomie lat 80. i 90. w Europie Środkowo-Wschodniej, wywarły piętno na polityce oraz gospodarce KRLD. Wobec „zdradzieckiej” postawy krajów demokracji ludowej i ich odwrotu od socjalizmu, Korea postanowiła podtrzymać „rewolucję proletariatu” i bronić ideologii dżucze. Zmuszona została jednak do zweryfikowania polityki zagranicznej, m.in. z powodu nawiązania przez wiele, do niedawna socjalistycznych krajów, stosunków dyplomatycznych z Republiką Korei oraz ich coraz aktywniejszą współpracą gospodarczą z tym państwem. Wobec rozpadu RWPG gospodarka Korei Północnej uległa zachwianiu. Phenian nie był w stanie zapełnić powstałej próżni poprzez nawiązanie kontaktów i wymiany z nowymi partnerami, dotychczasowi zaś akceptowali dalszy handel pod warunkiem dokonywania transakcji w wymiennalnej walucie. W związku z tym w 1994 roku PKB KRLD *per capita* osiągnął prawie minus 28%, a w następnych dwóch latach około minus 19%¹.

8 lipca 1994 roku zmarł prezydent Kim Ir Sen. W Korei Północnej rozpoczął się okres destabilizacji. Nastąpił wzrost znaczenia armii w życiu politycznym kraju — stała się ona filarem władzy Kim Jong-Ila. Destabilizację

¹ Źródło elektroniczne: <http://www.undp-dprk.apdip.net>: *Thematic roundtable meeting on agricultural recovery and environmental protection in the Democratic People's Republic of Korea*, 28-29 May 1998, Annex M: Gross Domestic Product 1992-1996.

pogłębiały nawiedzające ten kraj od 1995 roku powodzie i susze, które powodowały ogromne straty. Sytuacja gospodarcza pogorszyła się drastycznie, czego efektem była skierowana w lipcu 1995 roku do władz Stanów Zjednoczonych prośba o pomoc żywnościową.

* * *

Powierzchnię Korei Północnej pokrywają w dużej mierze góry, tylko 20% terenów nadaje się do uprawy rolnej, a okres wegetacji pomiędzy surowymi zimami jest stosunkowo krótki. Polityka państwa promowała uprawy monokulturowe, kładąc nacisk przede wszystkim na produkcję ryżu. Nadmierne używanie nawozów chemicznych doprowadziło jednak do wyjałowienia gleby. W latach 90. brak surowców spowodował wstrzymanie ich produkcji. Obecnie rolnicy używają jedynie kompostu oraz nawozów dostarczanych przez organizacje humanitarne, co zaspokaja jedną trzecią potrzeb. Istniejący park maszynowy ze względu na brak ropy i części zamienych stoi obecnie bezużyteczny. Rolnictwo znowu opiera się na ogromnych nakładach pracy fizycznej i pomocy zwierząt pociagowych i nie jest w stanie wyżywić 23-milionowego narodu. Ten stan rzeczy pogarszają powtarzające się niekorzystne warunki pogodowe i klęski żywiołowe², a brak środków finansowych nie pozwala na kupno brakującej żywności.

Władze Korei Północnej podejmowały różne próby zwiększenia powierzchni terenów uprawnych i znalezienia środków finansowych na zakup żywności. Zagospodarowywano zbocza górskie, zaś środków dewizowych poszukiwano w zwiększaniu eksportu drewna. Oba te zabiegi nie dały jednak oczekiwanych rezultatów, a jedynie przyczyniły się do jałowienia i wymywania gleby, co powodowało dalszą degradację środowiska i sprzyjało wzrostowi zasięgu i rozmiarów powodzi. Aby zrehabilitować wyjałowioną glebę, konieczne jest m.in. wyłączenie z upraw 750 tys. ha ziemi przez okres 5 lat.

Jednym ze sposobów zmniejszenia niedostatków żywności miały być tworzone przez władze tzw. ogródki kuchenne, przeciętnie około 60 m kw. powierzchni uprawiane przez prywatne osoby. Dotychczasowa praktyka wskazuje, iż okazały się one udanym rozwiązaniem. Własną żywność zaczęła wytwarzać też większość żłobków, przedszkoli i sierocińców. Pomagali im w tym fachowcy z organizacji pozarządowych ucząc jak zakładać szklarnie³.

² Revised Draft — 27 October 1998; źródło elektroniczne: <http://www.nautilus.org/Northeast Asia Peace and Security Network Special Report>, December 13, 1999, „North Korea: is aid the answer?” by Erich and Marilyn Weingärtner, s. 3.

³ Źródło elektroniczne: <http://www.nautilus.org/Northeast Asia Peace and Security Network Special Report>,..., s. 4.

Pogarszające się warunki ekonomiczne powodowały pogarszanie się opieki zdrowotnej. Brak podstawowych leków oraz wyposażenia medycznego doprowadził do nawrotu chorób niegdyś opanowanych.

Pomoc.

Unia Europejska zdecydowała się na udzielenie pomocy KRLD na szczycie madryckim 16 grudnia 1995 roku. Ustalono wówczas, że kraje UE będą prowadzić Wspólną Politykę wobec Półwyspu Koreańskiego [Consolidated Appeal Process — (CAP)]. Unia współdziałała z programem humanitarnym Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO)⁴.

W celu przeciwdziałania postępującym niedoborom żywnościowym Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) w porozumieniu z Komitetem Naprawy Szkód Powodziowych (FDRC) zalecił pod koniec 1996 roku wprowadzenie projektu przewidującego dwukrotne zbiory w ciągu roku. Jego istota sprowadza się do wysiewu zboża ozimego i jarego oraz żniw przed tradycyjnym sadzeniem ryżu w czerwcu. Metoda ta, dokładnie zastosowana, przyczynia się do zredukowania lub nawet wyeliminowania „chudego” okresu od maja do października i pozwala uzyskać zapasy zboża przed nadejściem okresu deszczowego na przełomie lipca i sierpnia⁵.

Także w 1996 roku UNDP stworzył Program Pomocy i Odbudowy Rolnictwa (ARRP), którego celem jest podniesienie jakości i wydajności terenów uprawnych, stworzenie infrastruktury do ich nawadniania łącznie z dywersyfikacją produkcji rolnej. W sierpniu 1996 roku otwarto fundusz powierniczy, mający zarządzać datkami ofiarodawców na rzecz ARRP. Oprócz środków finansowych UNDP wniosło maszyny i urządzenia służące do usuwania kamieni oraz ziemi. W ramach tego projektu Phenian zdecydował się w 1997 roku na bezprecedensowe przedsięwzięcie — na transport podarowanego wyposażenia drogą morską z Seulu przez strefę zdemilitaryzowaną bezpośrednio z Incheon do Nampoo⁶.

Pod koniec 1997 roku władze w Phenianie zwróciły się z oficjalną prośbą do Stałego Przedstawiciela UNDP w KRLD o zorganizowanie pierwszego spotkania przy okrągłym stole. W marcu 1998 roku Koreę odwiedziła delegacja UNDP, w maju miała miejsce wizyta delegacji przedstawicieli 11 krajów Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej, którzy

⁴ Kay Möller, Thomas Zeh (ext.), *Neue Koreapolitik der USA vor altem dilemma*, Stiftung Wissenschaft und Politik, Juni 1999.

⁵ UNDP News, vol. 1, iss. 1, 25 kwietnia 1997, s.1.

⁶ undprk news, vol. 1, iss. 2, 1 czerwca 1997, s. 1; vol. 1, iss. 5, 24 grudnia 1997, s.2.

m.in. przygotowywali obrady okrągłego stołu. Aby usprawnić i skoordynować współpracę między różnymi organizacjami humanitarnymi i programami rozwojowymi w maju, podczas pierwszych obrad przy okrągłym stole w Genewie, zainicjowano pod auspicjami UNDP projekt pt. Plan Regeneracji Rolnictwa i Środowiska (AREP), który miał uzupełniać Wspólną Politykę wobec Półwyspu Koreańskiego (CAP). Ponadto w ramach Światowego Programu Żywnościowego (WFP Country Office) ustanowiono Biuro Łącznikowe ds. Pomocy Żywnościowej (FALU), którego celem było ustalanie programu, koordynacja i monitorowanie pomocy żywnościowej nieobecnych na stałe w KRLD organizacji pozarządowych (NGO). W obradach wzięły udział 42 kraje i 21 organizacji międzynarodowych (w tym instytucje reprezentujące większą liczbę organizacji oraz fundacje)⁷. Ostatnie obrady okrągłego stołu odbyły się w czerwcu 2000 roku w Genewie.

Równoległe do udzielanej pomocy humanitarnej, Unia Europejska starała się nawiązać dialog polityczny z KRLD. W grudniu 1998 roku Koreę odwiedziła delegacja deputowanych Parlamentu Europejskiego pod przewodnictwem byłego premiera Belgii Leo Tindemansa. Podsumowując pobyt, wyraziła krytyczne opinie o amerykańskiej polityce sankcji wobec KRLD realizowanej przez ostatnie 50 lat. Wnioskowała ona większe zaangażowanie Europy w międzynarodową politykę wobec Korei. Zdaniem autorów polityka Unii Europejskiej nie stanowi konstruktywnej alternatywy wobec polityki Stanów Zjednoczonych i sprawia wrażenie, iż wynika z pobudek gospodarczych. Europejska aktywność, inaczej niż w przypadku USA i Japonii, nie jest motywowana obawami rozwoju północnokoreańskiej broni nuklearnej⁸. Nałożone na początku wojny koreańskiej na KRLD całkowite embargo władze amerykańskie ograniczały kilkakrotnie (w roku 1989, 1994 oraz później). Ostatnie złagodzenie sankcji ogłoszono po czerwcowym spotkaniu obydwu przywódców koreańskich, podczas którego Północ zapewniała o przedłużeniu moratorium na testowanie pocisków balistycznych dalekiego zasięgu⁹.

W Korei Północnej działa kilkanaście międzynarodowych organizacji humanitarnych, w tym 6 należących do ONZ, 6 pozarządowych oraz kilka innych. Ich działalność początkowo zmierzała do udzielenia wyspecjalizowanej pomocy, później poprzez prowadzenie szkoleń dążono do usamodziel-

⁷ *UNDPK News*, vol. 2, iss. 1, 10 czerwca 1998, s. 1; *Revised Draft — 27 grudnia 1998*, źródło elektroniczne: <http://www.undp-dprk.apdip.net>; *Thematic roundtable meeting on AREP...*, *Participating countries and organisations*.

⁸ Kay Möller Thomas Zeh (ext.),... s. 33.

⁹ *Fact sheet released by the Office of the Spokesman U.S. Department of State*, September 17, 1999; *Further easing of sanctions against North Korea*, June 19, 2000; *Implementation of easing of sanctions against North Korea*.

nienia się północnokoreańskich jednostek gospodarczych, po przywróceniu im warunków do produkcji. Pod koniec 1997 roku w agencjach ONZ wzrosła liczba zatrudnionych. Status urzędnika międzynarodowego (*international officer*) posiadało ponad 50 osób a prawie 30 — status personelu pomocniczego¹⁰. W następnym roku w różnych organizacjach humanitarnych w Phenianie pracowało około 150 osób.

Nasuwa się pytanie: na ile udzielana KRLD pomoc jest skuteczna, tzn. jaka jej część trafia do ludności cywilnej, a jaka do armii? Przedstawiciele obecnych na miejscu organizacji są zdania, że kontrolują dystrybucję i około 80% rozdzielanej pomocy (głównie żywność i leki) dociera do ludności cywilnej. Powołują się przy tym na dokładny system nadzoru darów i możliwość wstrzymania pomocy dla obszarów, do których nie mają dostępu. Wielu z nich dodaje jednak, że nie są politykami, nie interesuje ich ideologia. Ich praca to tylko dostarczenie żywności, kontrola jej dystrybucji, przeprowadzanie badań i szkoleń. Jest jednak grono osób twierdzące z równą stanowczością, że po upływie jednego lub dwóch dni od rozdania pomocy lub dokonania kontroli, wojsko część pomocy konfiskuje.

Według szacunków międzynarodowych, w roku 1996 zapotrzebowanie na żywność (w tym pasze) wynosiło na Północy 7,5 mln t. W roku 1997 roku nastąpił całkowity upadek przemysłu żywnościowego. Z obliczeń wynika, że spożyto 80% żyjących w tym kraju zwierząt hodowlanych, wliczając w to psy (w Korei Południowej psie mięso uchodzi za produkt delikatesowy, w Północnej jest mniej popularne). Biorąc za punkt wyjścia uznaną przez międzynarodowe instytucje minimalną dzienną rację żywnościową, czyli 450 g, Koreańczycy, by przeżyć potrzebują 5 mln t. żywności rocznie. W roku 1997 sami wyprodukowali 3 mln t., a 1 mln t. otrzymali od różnych instytucji międzynarodowych, rządów, dawców prywatnych oraz z wymiany barterowej. Zakładając więc, że do dziennego przeżycia wystarczyć miało 450 g, w KRLD brakowało 1 mln t. żywności, czyli dla 20% społeczeństwa. Są zatem dwie możliwości: albo wszyscy Koreańczycy otrzymali po równo mniej, czyli poniżej 450 g, albo część społeczeństwa pozbawiona została wszelkiej pomocy, aby starczyło dla reszty. Jeden z ekspertów twierdzi, że sądząc po wyglądzie stosunkowo zadbanych mieszkańców dużych miast, należy przyjąć wariant drugi. W jego mniemaniu problem nie polega też na tym, że Koreańczycy jedzą trawę i korę, bo postępowali tak zawsze, ale na tym, że nigdy nie musieli jej jeść aż tyle i tak długo¹¹. W wypowiedziach eks-

¹⁰ *undprk news*, vol. 1, iss. 5, 24 grudnia 1997, s.1.

¹¹ Informacje pochodzą od przedstawiciela Komisji Europejskiej pracującego w 1998 roku w Phenianie i znajdują się w notatkach w prywatnym archiwum autora.

pertów pojawia się argument, że Korea Północna sięga do tzw. dyplomacji głodu. Przejaskrawianie złej sytuacji ma przynosić większą pomoc zagraniczną¹².

O tym, że obecna sytuacja w KRLD stanowi zagrożenie dla biologicznej egzystencji narodu świadczą przeprowadzone przez UNDP pod koniec 1998 roku, pierwsze w historii tego kraju badania stanu wyżywienia dzieci w wieku od 6 miesięcy do 7 roku życia. Badaniami objęto osiem prowincji oraz trzy miasta. Odwiedzono 1800 gospodarstw domowych, które miało być reprezentatywne dla 70% koreańskich rodzin. Projekt był realizowany przez Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF), Światowy Program Żywnościowy (WFP), Komisję Europejską oraz ze strony koreańskiej Narodowy Komitet Szkód Powodziowych (FDRC) i Koreański Instytut Żywienia Dzieci. Głównym celem był pomiar wzrostu i wagi dzieci.

Równoległe UNICEF przeprowadził wielo-wskaźnikowe grupowe badania dotyczące stanu zdrowia Koreańczyków. [Multiple Indicator Cluster Survey (MICS)]. Każda z losowo wybranych rodzin w dostępnej do badań części Korei Północnej wypełniła liczącą 13 stron ankietę, zawierającą pytania o ogólny stan zdrowia, przebyte choroby, warunki życiowe itp. Badane były także obrzęki (świadczące o poziomie głodu) oraz pobierane próby krwi w celu wykrycia ewentualnej anemii. Wyniki opublikowane zostały w wersji angielskiej i koreańskiej. Znaczenie tych badań, poza zbadaniem stanu zdrowia określonej populacji, polegało także na tym, że nie tylko przełamano tabu pozwalając obcokrajowcom na wstęp do koreańskich gospodarstw domowych, ale także umożliwiono cudzoziemcom kontakty z mieszkańcami odległych prowincji.

Wyniki stanu wyżywienia dzieci zdziwiły nawet rząd KRLD. Wskazywały one bowiem chroniczne i ostre niedożywienie aż 78% badanych. Chroniczne niedożywienie to dysproporcja między wzrostem dziecka i jego wiekiem. Jest ono wynikiem długotrwałego niedożywienia lub złego odżywiania. Ostre niedożywienie to dysproporcja między wagą i wzrostem. Jeżeli waga dziecka jest zbyt niska, oznacza to braki w odżywianiu. Ostre niedożywienie wykryto u 16% badanych, chroniczne — u 62%. Mimo iż drugi wskaźnik może mieć różne przyczyny, wzrost niższy od właściwego u 62% północnokoreańskich dzieci oznacza, iż zjawisko niedożywienia wystąpiło u nich wcześniej niż w ciągu czterech ostatnich lat, od kiedy miały miejsce powodzie. Wbrew pozorom większe znaczenie ma tu pierwszy wskaźnik (należy do najwyższych w całej Azji Wschodniej, jedynie w Indiach i Bangladeszu ostre niedożywienie występuje u 18%

¹² Za prawdziwością tej tezy przemawia fakt, że autor jest w posiadaniu zdjęć tych samych wygłodniałych dzieci zrobionych w różnych, odległych od siebie domach dziecka.

populacji). W przedziale wiekowym między 12 a 24 miesiącem życia u co trzeciego dziecka stwierdzono niedożywienie. Jest to wiek, w którym kształtują się kluczowe funkcje mózgu, rozwijają zdolności motoryczne i dojrzewa system immunologiczny. Mimo że zdrowe dorosłe osoby bez szkody przetrzymują krótkotrwałe okresy niedożywienia, to u dzieci może prowadzić do stałego upośledzenia.

Dramat społeczeństwa północnokoreańskiego staje się więc oczywisty jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż znaczna część przyszłego pokolenia nie będzie w stanie właściwie rozwijać się ani psychicznie ani fizycznie, a przy tym istnieje wysoka śmiertelność noworodków, która znacznie wzrosła w latach 1995 — 1998. 20% noworodków waży nie więcej niż 2,5 kg. Biegunka, infekcje dróg oddechowych oraz zapalenie opon mózgowych są przyczyną ponad 80% zgonów u dzieci poniżej 5 roku życia i wykazują tendencję wzrostową.

Biorąc pod uwagę pomoc dostarczoną KRLD w drugiej połowie lat 90., głównie przeznaczoną dla dzieci, trudno jest wy tłumaczyć tak fatalny stan ich odżywienia. Problem ten zastanawia pracowników organizacji humanitarnych, jest też kłopotliwy dla władz północnokoreańskich. Rozdział pomocy oraz brak żywności nie są oczywiście jedynymi czynnikami, które wpływają na stan odżywienia społeczeństwa. Ważnym elementem jest np. brak dostępu do odpowiednio czystej wody pitnej. Spożywana przez dużą część społeczeństwa woda oraz tzw. żywność alternatywna, jak trawa, liście, kora itp. przyczyniają się także do częstego występowania biegunki¹³.

Aktywną pomoc Koreańczykom z północy niesie także Caritas z Hongkongu. W ciągu ostatnich pięciu lat organizacja ta zebrała około 20 mln USD. Działa głównie w trzech prowincjach na wschodnim wybrzeżu, gdzie objęła kilkoma wyspecjalizowanymi projektami wybrane placówki szpitalne, żłobki i przedszkola zaopatrując je nie tylko w leki i żywność lecz także w podstawowe wyposażenie medyczne, ubrania i zabawki. Stworzono modelową farmę hodowli ryb i nawiązano współpracę z podobną instytucją w Szwajcarii, zapewniającą odpowiednie know-how, w planach jest założenie szkółek leśnych. Na wniosek północnokoreańskiego Ministerstwa Edukacji w okolicach Nampoo objęto opieką szkołę rolniczą. W roku 2000 i 2001 organizacja Caritas planuje znaczne rozszerzenie przedsięwzięć, m.in. o stypendia, podręczniki oraz papier do ich druku¹⁴.

¹³ Źródło elektroniczne: <http://www.nautilus.org>; *Northeast Asia Peace and Security Network Special Report...*, op. cit.; Social Statistics: DPRK ed. UNICEF; rozmowy prywatne autora z pracownikami agencji humanitarnych przeprowadzone w Phenianie w 1998 roku.

¹⁴ Źródło elektroniczne: <http://www.caritas.org.hk/northkorea>; *Agricultural recovery and environmental protection (AREP). Program in the DPRK — UN round table meeting in Geneva on 20/21 June 2000*, Presentation by Käthi Zellweger of Caritas Hong Kong.

Ocena pomocy.

Czy udzielana przez ostatnie 5 lat pomoc humanitarna przyniosła oczekiwane rezultaty? Opinie są rozbieżne. Część osób uważała władze Korei Północnej za niewiarygodne i zainteresowane przede wszystkim zapewnieniem dobrobytu wojsku i establishmentowi partyjnemu kosztem reszty społeczeństwa, część zaś twierdzi, że mimo iż władze często były w swych żądaniach bardzo uparte, to jednak da się z nimi negocjować. Podkreślano także, że Koreańczycy chętnie się uczą i że to daje efekty. Dowodzą tego takie przykłady jak zatrudnienie w roku 1995 tłumacza ONZ, by uczył koreański establishment języka angielskiego albo wysłanie ponad 30 pracowników aparatu partyjnego na kształcenie do różnych międzynarodowych instytucji w ramach stypendiów ufundowanych przez UNDP¹⁵.

Warto zwrócić uwagę na dwa zjawiska, które dały się dostrzec w procesie udzielania Korei Północnej pomocy. Po pierwsze — nie zauważono by ludność cywilna dopuszczała się kradzieży darów, co jest nagminne np. w Afryce. W Korei na miejsce przeznaczenia regularnie dociera 90-100% pomocy. Po drugie — Korea Północna, według opinii jednego z pracowników organizacji humanitarnych, jest jedynym krajem na świecie, który, jeśli jest to wykonalne, odbiera pomoc z portów nadawcy i nie tylko ją dowozi do Korei, ale także przejmuje dystrybucję wewnątrz kraju.

Trzeba też podkreślić, że atmosfera wokół organizacji międzynarodowych działających w Korei Północnej poprawiła się w porównaniu z początkiem ich działalności. Pomimo uciążliwych warunków i osobliwości kraju obecnie istnieją lepsze możliwości monitorowania dystrybucji żywności oraz bezpośredni dostęp pracowników organizacji do ministerstw i instytutów badawczych. Odnosi się wrażenie, że rząd północnokoreański coraz bardziej docenia rolę organizacji pozarządowych (NGO), niezależnie od braku zrozumienia dla samych ich koncepcji. Władze północnokoreańskie zdają sobie jednak sprawę, iż mają do czynienia z sytuacją ekstremalną, wymagającą rozwiązań długofalowych.

Obecność pracowników organizacji międzynarodowych na terenie Korei Północnej wpłynęła również na poprawę stosunków wewnętrznych w Korei Północnej, szczególnie na niższych lokalnych szczeblach. Przyczyniły się do tego liczne warsztaty i okrągłe stoły organizowane przez agencje, w których brali udział przedstawiciele władz miejscowych oraz eksperci. Ponadto organizacje angażowały się w odbudowę oraz tworzenie nowych urzędzeń do produkcji spożywczej (m.in. makaronu) i medycznej

¹⁵ undprk news, vol. 1, iss. 6, 10 grudnia 1997, s. 2.

z podarowanych surowców. Jednak zgodnie z opinią jednego z wyższych rangą ekspertów regularnie nadzorującego akcje w wielu prowincjach, państwo w uznaniowy sposób zapewniało im wsparcia — w odległych miastach przedsiębiorstwa muszą sobie radzić same.

Niezależnie od ogromnego międzynarodowego wysiłku (nakłady na pomoc wynoszą obecnie około 400 mln USD rocznie i obejmują jedynie 1/3 ludności północnokoreańskiej) perspektywy na szybką poprawę sytuacji w tym kraju są nikłe. Eksperci spodziewają się ponownych braków żywności oraz pogorszenia sytuacji w ochronie zdrowia (mimo poprawy warunków pogodowych od 1998 roku oraz wzrostu produkcji żywnościowej w 1999 roku). Ciągła pomoc międzynarodowa nie jest jednak właściwym rozwiązaniem. KRLD przyzwyczała się do niej i to w momencie, kiedy widoczna jest coraz większa bierność ofiarodawców i utrzymanie obecnego poziomu pomocy jest coraz trudniejsze.

Można się zastanawiać, czy każda, nawet najmniejsza, otwartość władz północnokoreańskich wobec zagranicy, od której oczekują one pomocy, jest dowodem na chęć współpracy, czy tylko efektem wyrachowania. Można też zgodzić się z opinią wysoko postawionego urzędnika Światowego Programu Żywnościowego (WFP), że obecność pracowników organizacji humanitarnych w Phenianie i na prowincji, wynika z zamysłu koreańskich decydentów, by w ten sposób bardzo powoli otworzyć ten kraj na obce dotąd wpływy z zewnątrz. Aktualnie najwięcej darów pochodzi z USA, a Republika Korei jest najpoważniejszym partnerem handlowym KRLD. Co zatem myślą obywatele Północy, kiedy stają w kolejce po pszenicę i kukurydzę zapakowaną w worki z widoczną amerykańską flagą? Można chyba powiedzieć, że pomoc z zagranicy przygotowuje KRLD do „miękkiego lądowania”.